ZBUKU, Problem

Nie ma tego złego co mi nie wyjdzie na dobre
W końcu moja pora żebym zgarnął te drobne
Masz do ,mnie problem
To dobrze
Mam tu coś chłopcze specjalnie na twoje problemy
Choć nie ma w ogóle ludzi przed tobą
To zrobisz tu w końcu stage diving ze sceny

Jebac ten przemysł
Piszą głupoty, nie mogę ich słuchać
O hajsie i swagu
O hajsie i swagu
O hajsie i swagu
I branżowych dupach

Nie chce wasz słuchać
Przez was się Tupac pewnie tam w grobie kur* przewraca
Hip hop to życie, zajawka, ludzie
Dla mnie Dopiero na końcu praca
Na końcu praca
Wpada za koncert
Kiedyś nie było jej wcale
Setki supportów
Zjebany wracałem do domu samuśki jak palec
sam to dopchałem
tu pod górkę
nie wiedząc co będzie z tym potem
mają problem pieprzone rapery
bo już trzecie solo się pokryje złotem